

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 13

20 styczeń 1988

H.ŁUKOWSKA-KARNIEJ skazana po raz pierwszy

Na aresztowanej 9 XI 87 we Wrocławiu Hannie ŁUKOWSKIEJ-KARNIEJ ciąży zarzut prokuratora posługiwania się cudzymi dokumentami. Akt oskarżenia przygotowuje prok. Kaucz. Już teraz wiadomo jednak, że będzie ona siedziała w więzieniu co najmniej 5 miesięcy.

H.Łukowska-Karniej 9 I br została doprowadzona z aresztu przed Kolegium d/s Wykroczeń we Wrocławiu i skazana w trybie doraźnym na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Oskarżono ją o sporządzanie i rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw. Dowodem w sprawie były 4 przygotowane do druku klisze, znalezione podczas rewizji 9 XI 87 w mieszkaniu gdzie ukrywała się.

Tryb doraźny wprowadzono we Wrocławiu 4 stycznia 1988. Obrońca Hanki, mec. Afenda określił to jako skandal prawy. C rozprawie w kolegium powiadomiono go pół godziny przed rozpoczęciem. Nie było na niej przyjaciół ani rodziny. Był za to ok. 150 milicjantów - 50 wewnątrz budynku i ok. 100 na zewnątrz.

Ponieważ do czasu tej rozprawy H.Łukowska-Karniej przebywała w areszcie pod innym zarzutem, czas rozpoczęcia kary liczy się od dnia skazania, tj. od 9 I br.

Wolność i Pokój

20 I br o godz. 8³⁰ przed Sądem Najwyższym Izby Wojskowej stanęł ~~Janusz DUTKIEWICZ~~ z Bydgoszczy, oskarżony o uchylanie się od służby wojskowej (nr 6 i 8 INF.). Broni mec. Jacek Taylor. ~~S.~~ Dutkiewicz od dnia aresztowania 12 XI 87 rozpoczął bezterminową głodówkę (nie wiemy czy ją przerwał).

Za odmowę służby w wojsku i Obronnej Cywilnej Sąd Wojskowy w Szczecinie skazał 12 I br Wojciecha WOZNIAKA na 2 lata i 3 miesiące więzienia. Skazany przebywa w areszcie od 18 XI 87.

7 I br Kolegium do spraw Wykroczeń w Gdańsku ukarało Marka ZWOLANA grzywną w wysokości 50 tys. zł za odesłanie 2 X 87 karty powołania do służby wojskowej na dzień 30 X 87.

Zbliża się proces J.A.Górneg

25 I br przed Sądem Rejonowym w Dąbrowie Górniczej odbędzie się sprawa Jana Andrzeja GÓRNEGO, aresztowanego 19 XI 87 i oskarżonego o złożliwe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego.

J.A.Górny, członek KKW i przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej RKK "S" od 13 XII 81 ukrywał się i działał w podziemiu. Poprzednio pracował w Hucie Katowice, gdzie współpracował z A.Rozpłochowskim. Pytany o rodzinę w wywiadzie dla PWA z 15 IV 87 powiedział, że o jej los jest spokojny, gdyż żona z dzieckiem wyjechały za granicę i są bezpieczne. Wg. oświadczenia RKK z listopada 87 wszystkie zobowiązania finansowe wobec żony i dziecka przewodniczącego RKK były regularnie uiszczane. Potwierdza to Tadeusz Jedynak, który jednak nie ma żadnej pewności, czy pieniądze dochodziły do b.żony J.A.Górneg, nie ma bowiem na to żadnych poświadczzeń.

Demonstracja w Poznaniu

13 I br w centrum Poznania kilkuosobowa grupa z dwoma transparentami przeszła ulicami Półwiejską i Szkolną do Starego Rynku, następnie Wrocławską i Św. Marcinem do skrzyżowania Czerw. Armii i Ratajczaka. Treść transparentów: "UWOLNIĆ MORAWIŃCKIEGO - SOLIDARNOSC WALECZĄCA", "UWOLNIĆ UWIEZIĘNYCH ZA CDMOWE SŁUŻBY WOJSKOWEJ - WiP". Rozdano kilka tysięcy ulotek poświęconych więźniom. Mimo znacznego ruchu zatrzymywały się samochody, kierowcy i przechodnie pozdrawiali manifestantów znakiem V, wyciągali ręce po ulotki. Ale padło również zdanie: "wzięlibyście się do pracy". O 1525, gdy skończyły się ulotki, demonstranci rozeszli się. Pod koniec manifestacji MO zjawiła się w znacznej sile, nikogo nie zdołano jednak zatrzymać.

Podpalacze ze Starachowic

17 III 87 o godz. 12⁵⁰ w Starachowicach (diecezja sandomiersko-radomska) nieznani sprawcy podpalili kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych przy ul. Radomskiej. Do godz. 13³⁰ kościół spłonął całkowicie.

25 XII 87 o godz. 14 został podpalony w Starachowicach nowo budowany kościół pod wezwaniem Św. Trójcy. Ogień ugasiła straż pożarna. Straty były niewielkie - osmalona część rusztowań. Wcześniej były dwa włamania do dolnego pomieszczenia kościoła; stłuczone ok. 40 żarówek, uszkodzono betoniarki, poprzecinano paski klinowe.

26 XII 87 włamano się do garażu kapelana Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Starachowicach, ks. Grzegorza KUCHARSKIEGO i skradziono mu dokumenty. Spłoszony przez gospodynę sprawca uciekł.

W opinii mieszkańców miasta te pożary i włamania są próbą zastraszenia księży ze Starachowic aby nie organizowali mszy za Ojczyznę.

DOLMEL przed Sądem Najwyższym

Na sesji w dn. 12 I br Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o rejestrację NSZZ Solidarność pracowników wrocławskiego DOLMELU. Obecny był Lech Wałęsa z grupą znanych działaczy i doradców "S". Komitet Założycielski przedstawił sądowi "Raport o warunkach pracy kobiet w Dolmelu". Raport ten opublikował w całości Biuletyn Informacyjny PPS nr 3/88. Oto kilka z problemów poruszonych w tym przerzążającym dokumencie:

- Większość pracujących w Dolmelu na szczególnie ciężkim wydziale W-5 to kobiety. Pracują w oparach styrenu, polistyrenu, acetolu, ułatwiających się lakierów, w pyle przerabianych tu azbestu i miki, w wysokiej temperaturze. Cierpią na choroby układu trawiennego, nerwowego, oddechowego, choroby skóry, pylicę i choroby oczu. Na anemię cierpi 95% zatrudnionych kobiet.
- Pracownice chciałyby korzystać z własnych wentylatorów; kierownictwo nie potrafi zdobyć się na zainstalowanie gniazd elektrycznych.
- Dodatek za pracę w warunkach szkodliwych wynosi 2 zł za godzinę. Jest on wypłacany po przekroczeniu wskaźnika NDS (najwyższego dopuszczalnego stężenia) szkodliwej substancji. Tymczasem po przekroczeniu tej normy praca na wydziale powinna zostać przerwana.
- Fatalny stan sanitariów, brud i brak środków dezynfekcyjnych powodują szerzenie się rzesistkowicy. 70% kobiet cierpi na nadżerki dróg rodnich. Przydziął papieru toaletowego wynosi 1 rolkę rocznie na 2 osoby(!).
- W latach 1982-83 na 15 kobiet ciążarnych o poroniu wskutek zbyt późno wykrytych zatruci ciążowych. Te, które ciąże uratowały były prawie stale na zwolnieniach lekarskich. Brak danych o ciążarnych, które pozostały pod opieką lekarzy rejonowych. Gabinet ginekologiczny w przychodni zakładowej zlikwidowano z braku odpowiedniego piaszczenia (w DOLMELU pracuje 2 tysiące kobiet).

- Młode praktykantki kierowane są od razu do bezpośredniej produkcji. Za swoją pracę dostępują jedynie stawki szkoleniowe. Pozostałą część wypracowanych przez nie pieniądze zagarniają brygadzistki.
- Kobiety na zwolnieniu chorobowym lub na opieku nad dzieckiem tracą nie tylko premię, lecz mają obniżony dodatek za wysługę lat i tracą deputat węglowy.
- Złe zaopatrzenie materiałowe powoduje, że kobiety wyrywają sobie z rąk podzespoły by wyrobić narzuconą normę. Te, które przegrywają tę walkę o byt muszą zostawać po godzinach aby nadrobić straty.
- W końcu roku, w obawie by nie przekroczyć 12% limitu wzrostu wynagrodzeń pracowników wysyłane po cichu do domu. Rezultatem było obniżenie ich zarobków i premii.

KWB Bełchatów w Sądzie Najwyższym

12 I br, zaraz po odrzuceniu wniosku DOIMEIu, Sąd Najwyższy rozpatrywał wniosek o rejestrację NSZZ Solidarność Pracowników Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie. I tym razem zapadła decyzja negatywna.

FURNEL Corporation Ltd. i neozwiązkowi

W październiku 87 r zapadła decyzja o przystąpieniu Zakładów Płyt Wiórowych w Jaśle do FURNEL International Corporation Ltd., międzynarodowej spółki z siedzibą w Warszawie. Głównym uczestnikiem spółki jest brytyjska firma ICL London (35% udziałów). Dyrektor ZPW w Jaśle oznajmił pracownikom, że pracę w nowym przedsiębiorstwie dostaną tylko członkowie związku zawodowego. Groźba ta jest realizowana, dotychczas propozycję zatrudnienia w spółce otrzymali tylko neozwiązkowcy. W Jaśle trudno o pracę, pod wpływem szantażu wiele osób wstąpiło do związku. Znaczna ilość pracowników rozpoczęła jednak energiczną akcję protestu przeciwko bezprawnej decyzji dyr. Wiesława Nawrota. Skargę skierowaną do Prokuratury Rej. w Jaśle podpisało 55 osób. Żądają one ukarania winnego łamania podstawowych praw pracowniczych. Odrębną skargę do prokuratury wystosował przedstawiciel KIIIP w Jaśle Wiesław TOMASIK. Podkreśla on, że w aktualnym prawie pracy nie ma przepisu, który zezwalałby pracodawcy uzależniać zatrudnienie od przynależności do ZZ, dlatego jest to przykład łamania prawa pracowników do swobodnej decyzji w tym względzie. Dalej dowiadujemy się, że dyr. Nawrot uzależnia sprzedaż płyt wiórowych pracownikom i pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego od przynależności do zw. zawodowych i uczestnictwa w pochodzie 1-majowym. Dyrekcja ZPW i Związek Zawodowy Prac.ZPW nie podjęły dotychczas żadnych kroków dla ułatwienia zwalnianym pracownikom przekwalifikowania, założenia własnych warsztatów, czy też zapewnienia zasiłków na przejściowy okres bezrobocia.

Dotychczas nie znamy stanowiska dyrekcji Spółki FURNEL i jej brytyjskiego udziałowca wobec skandalicznej sytuacji w Jaśle.

Pechowi goście

14 I br do domu p. Elżbiety KWIATKOWSKIEJ w Wałbrzychu przyszli zaproszeni na kolację goście. Byli to działacze PPS - Piotr IKONOWICZ z Warszawy oraz Zuzanna DĄBROWSKA i Andrzej KOWALSKI z Wrocławia. W kilka minut po ich przyjściu do mieszkania wkroczyła milicja. Wszystkich troje obszukano, zabrano magnetofon SONY, notatki osobiste i notesy i zabrano ich do aresztu. Po zatrzymaniu w domu Z. Dąbrowskiej dokonano rewizji. Zarekwirowano dwie maszyny do pisania, wydawnictwa bezdebitowe, notatki. Zatrzymanych wypuszczono w sobotę 16 I.

W tym samym czasie wałbrzyska SB dokonała rewizji w domu Romualda KAMINSKIEGO z Zakładów Koksoiniczych. Gospodarz nie został zatrzymany.

Po czystce na Politechnice Warszawskiej - c.d.

18 I br Sąd Wojewódzki w Warszawie (sędzia Balcerzak) na trzecim już posiedzeniu rozpatrywał sprawę z powództwa cywilnego dr inż. Zbigniewa Wrzesińskiego, zdzięka na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Warszawskiej, przeciwko prof. Jerzemu Rżysko, dziekanowi tego wydziału. W wyniku negatywnej opinii wystawionej powodowi przez komisję weryfikacyjną pod przewodnictwem prof. Rżysko dr Wrzesiński utracił pracę na uczelni (nr 4,6 i 10 INFORMACJI).

Pełnomocnik pozwanego wniosł o odrzucenie pozwu, kwestionując kompetencje sądu do rozpatrywania tego sporu. Jego zdaniem w sprawie tej obowiązuje droga administracyjna, która została wykorzystana przez odwołanie powoła i odrzucenie jego roszczeń przez rektora uczelni.

Sąd nie słuchał świadców, odroczył rozprawę i postanowił rozpatrzyć wniosek o odrzucenie pozwu na posiedzeniu niejawnym.

Dr. Z. Wrzesiński był organizatorem pomocy dla studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, relegowanych po pamiętnym strajku tej uczelni jesienią 1981 roku.

Paszporty tylko dla pokornych

13 I br o godz 21 w domu Marka WOLFA w Warszawie zjawili się częściej funkcjonariusze SB w cywiliu. Zabrali mu paszport zagraniczny i wewnętrzny dowód osobisty. Marek Wolf jest bratem skazanego 23 XII 87 w Częstochowie na 1 rok więzienia Krzysztofa Wolfa. Brał udział w kilku manifestacjach na rzecz uwolnienia Krzysztofa i innych więźniów politycznych (nr 9, 10 i 12 INFORMACJI).

Wieści z Sądu Najwyższego

W składzie Sądu Najwyższego, który obniżył ostatnio wyroki na Pietruszkę i Piotrowskiego - morderców ks. Popiełuszki - zasiadali sędziowie SN PAWEŁCOWA i BODECKI. Trzeciego nazwiska nie znamy.

Mało kto wie, że prof. KĘTOWSKA, odgórnie mianowana Rzecznikiem Praw Obywatelskich, ma dwóch zastępów. Są nimi emerytowany karnik SSN KEMPISTY, znany z procesów okresu stalinowskiego oraz emerytowany cywilista SSN MAJOROWICZ, specjalista od wywłaszczeniowych spraw kościelnych, ~~w których reprezentował Państwo.~~